Nr 3/4. Maj—Czerwiec Rok III

Wiadomości

Związku Polskich Chórów Kościelnych Diecezji Katowickiej



ŚW. CECYLIA
patronka muzyki kościelnej i Związku

Treść numeru 3/4:

Zadanie Zarządu Chóru Kościelnego.

Muzyka kościelna w Kościele katolickim.

Dział Zarządu Głównego:
- Sprawozdanie z zebrania Zarządu Główn. w marcu br.
- Komunikaty.

Dział Okręgowy:
- Zakres pracy dyrygenta okręgowego.
- Protokół z inauguracyjnego zebrania okręgu mikołowskiego Związku Polskich Chórów Kościelnych.
- Spis członków Zarządu Okręgu kochłowickiego.
- Spis członków Zarządu Okręgu chorzowskiego.

Nuty.

Katowice 1939

Wydawca: Związek Polskich Chórów Kościelnych Diecezji Katowickiej.
Druk Księgarni i Drukarni Katolickiej S. A., Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 58.

Zadanie Zarządu Chóru Kościelnego

Do normalnego rozwoju każdego chóru kościelnego potrzebny jest sprawny zarząd. Prezes, sekretarz, skarbnik spełniają, stwarzają pracą swoją dla chóru te warunki, które są nieozdowne dla jego istnienia i rozwoju. A więc sprawą zarządu jest, ażeby chór posiadał dostateczną ilość czynnych członków, i to takich, którzy nie tylko dobry posiadają głos, ale również pod względem religijnym przedstawiają jednostki wartościowe. Zebrania propagadnowe, koncert, zaproszenie osobiste lub piśmienne — oto zwykłe sposoby jednania członków; w tej sprawie warto poprosić ks. proboszcza, ażeby na ten temat specjalne wygłosił kazanie, lub wykorzystał inne nadające się okazje jak walne zebranie chóru, zebranie Akcji Katolickiej, uroczystość papieską i obchody, które chór uświetnia swoim śpiewem ażeby kilka serdecznych wypowiedzieć słów na rzecz chóru, jego potrzeb itp.

Kwestia finansowa sprawia zarządowi obecnie nie mało kłopotów; skąd brać fundusze na nuty, na światło, opał, na wyjazd i zjazdy — oto sprawa, nad którą zarząd często musi się zastanawiać; w wielu wypadkach nie ma co liczyć na składki, skoro poważną część członków stanowią bezrobotni lub dzieci bezrobotnych. Prawda, zarząd główny zwrócił się do Kurii Diecezjalnej z prośbą o zezwolenie, ażeby kasy kościelne wspierały zasiłkami kasy chórów, aleć nie jedna kasa kościelna pusta lub tak uboga, że własnym ważniejszym obowiązkom sprostać nie zdoła; w takich wypadkach zarząd pomyśli o jakiejś imprezie, będzie się starał pozyskać pewną liczbę członków honorowych i wspierających lub z wyraźną zgodą i z jego podpisem obeśle kurendę po parafii. Chór ruchliwy, pracowity i w kościele i w Akcji Katol., może liczyć na sympatię i poparcie parafian.

Zarząd winien dbać o cześć i honor chóru; nie może w gronie swoim tolerować jednostek dlatego tylko, że posiadają dobry głos, a poza tym są bezbożnikami, bluźniercami, pijakami lub gorszycielami; chór kościelny jest organizacją katolicką, jej członkowie muszą być ludźmi wierzącymi i przykładnymi; stąd też będzie troska zarządu, ażeby chór od czasu do czasu przystępował do wspólnej komunii św., a co trzy lata albo nawet co roku odbył krótkie rekolekcje. Tylko pobożny chór będzie pięknie pojmował swoje zadanie liturgiczne, przyzwoicie się zachowywał na chórze i przykładem swoim i gorliwością innych budował.

Jednym z najważniejszych zadań zarządu, zwłaszcza przewodniczącego wydziału, jest zachowania dobrego stosunku do proboszcza, zawsze i... w każdym wypadku. Rządcą kościoła jest proboszcz, jego władza obejmuje kościół, cmentarz, dom katolicki — a więc także i chór; to uprawnienie proboszcza wypływa z ustroju Kościoła katolickiego i wyraźnych przepisów prawa kościelnego. Stąd z gruntu fałszywe jest mniemanie tych zarządów czy dyrygentów, którzy sądzą, że na chórze władza do nich należy. Nie dochodziłoby nieraz do nieporozumienia czy rozgoryczenia, gdyby zarządy z tego stanu rzeczy dokładną sobie zdawali sprawę. Wypadki takie są bardzo rzadkie ale zachodzą. Zarządowcy tacy względnie dyrygenci, którzy dopuszczają do jakichkolwiek awantur, dają dowód, że się na swój urząd nie nadają; oni wszyscy muszą być w każdym wypadku zrównoważonymi łącznikami między pro-

boszczem a chórem. Zarząd, chcąc popisać się jakąś niezdrową gorliwością, roznamiętnia członków chóru i zabija lub osłabia ruch, miłość i uległość dla proboszcza, czyni chórowi największą krzywdę, pozbawiając go charakteru katolickiego. A więc zarząd i chór niech pamiętają o IV przykazaniu, a błogosławieństwo samo się znajdzie.

Wspaniałym dowodem sprawności zarządu jest jego stosunek do Głównego Zarządu Związku. Dzielny zarząd reguluje składki, nadsyła roczne sprawozdania, stara się o abonament „Wiadomości" przez wszystkich śpiewaków i o pilną i sumienną opłatę. Tam gdzie tego nie ma, tam szwankuje zarząd i szwankuje cały chór.

A jeszcze jedno zadanie, piękne i szczytne, które czeka zarządy okręgów i chóry w przyszłości: udział w Zjazdach Okręgowych; tam każdy zarząd wykaże swoją dzielność i sprawność; już czas ułożyć swój program i obmyślić sposoby zdobycia środków na koszta podróży. Takiej uroczystości nie wolno pominąć; taka manifestacja musi zmobilizować nawet odległe i skromne chóry. To pokaz naszej pracy zorganizowanej, wielkiej i bogatej w błogosławione skutki; to zarazem szkoła i nauka dla wszystkich, dla zarządów, dla dyrygenta, dla śpiewaków. To trzeba przyjechać! Zarządy — okażcie zawsze swoją dzielność i swój zapał!

Muzyka kościelna w Kościele katolickim

W świętej służbie Bożej spełniają sztuki piękne swe najszlachetniejsze zadanie i w osiągnięciu tego Boskiego celu na królewskie wstępują wyżyny. W przybytku katolickich nabożeństw otrzymują architektura, plastyka, malarstwo, poezja i muzyka nadziemskie namaszczenie i stają się królewską Bogu poświęconą, świętą sztuką. Jeden z obrazów religijnego malarza Józefa Füricha przedstawia „Kościół i sztuki święte". Widzimy tam Hostię Przenajświętszą, umieszczoną w monstrancji na bogato ozdobionym ołtarzu. U stóp ołtarza spoczywają w wspólnej, żmudnej pracy zagłębione przedstawicielki architektury i plastyki. Po lewej stronie klęczy dziewicza postać malarstwa z lekka o ołtarz, z głową łagodnie pochyloną, pokorna i cicha: otom służebnica Pańska! Po prawej stronie stoją święte poezja i muzyka, obie z natchnieniem w niebo patrzące, do źródła najwyższego, skąd czerpią moc i piękno. Według własnych słów malarza występuje w tym obrazie ołtarz katolicki, jako najpowszechniejszy monument całego stworzenia. Architektura i plastyka należą do Boga Ojca, malarstwo Synowi Bożemu, a poezja i muzyka Duchowi Świętemu. Jeżeli Fürich świętą poezję i muzykę głównie Duchowi Świętemu przypisuje to niezawodnie opiera się na różnych tekstach liturgicznych, branych przeważnie z natchnionych ksiąg świętych albo też układanych i dobieranych przez Kościół katolicki, którym kieruje Duch Święty. Obie sztuki wstąpiły w tym Kościele niejako bezpośrednio w służbę Ducha Świętego i zajmują w nim z tej przyczyny wybitniejsze stanowisko. Atoli uprzywilejowane miejsce zajmuje tu muzyka. Szlachetna stzuka muzyki i pieśni jest przodowniczką i królewną w chórze kościelnych sztuk pięknych.

Pierwsze miejsce w tym chórze należy się jej z kilku powodów: Muzyka święta jest nadawniejszą sztuką piękną w Kościele katolickim

i można powiedzieć, że zeszła na ten świat równocześnie z założycielem tego Kościoła, Jezusem Chrystusem. Już w onej świętej nocy, kiedy w stajence betlejemskiej narodziło się Dziecię Boże, chóry aniołów nuciły nad Nim pienia niebiańskie i tym sposobem poświęciły pieśń na służbę naszego Kościoła, który cudowne Dziecię Betlejemskie miało założyć. W ową świętą noc nieprzeliczone zastępy aniołów zanuciły po pierwszy raz: Chwała na wysokościach Bogu! Odtąd milionkroć powtarzały je i powtarzają usta kapłańskie podczas ofiary bezkrwawej. Pierwszą mszę świętą we wieczorniku złączył Pan Jezus ze śpiewem psalmów, a pierwotny Kościół katolicki od samych początków odprawiał nabożeństwa swoje wśród pobożnych pieśni. Kiedy jeszcze ubóstwo i prześladowanie pierwszych chrześcijan nie pozwalały na wspaniałość w służbie Bożej, kiedy architektura nie budowała jeszcze katolickich kościołów, kiedy plastyka i malarstwo służyły przepychowi i zachciankom pogańskim, kiedy nawet poezja nie stworzyła jeszcze osobnych chrześcijańskich pieśni i hymnów, muzyka święta przenosiła dawne hymny i psalmy i nabożnymi pieśniami rozgrzewała dusze wiernych.

Innym rysem wyjątkowym muzyki kościelnej jest jej ścisłe, bezpośrednie, organiczne skojarzenie z liturgią katolicką. Żadna inna sztuka piękna nie jest tak nieodzowną w naszych nabożeństwach. Mogą się one odbywać bez kościoła pod otwartym niebiem, w polu, w lesie, na morzu, w podziemiach — mogą się odbywać bez arcydzieł plastyki i malarstwa ale bez śpiewu odbyć się nie mogą. Śpiew należy do istoty uroczystego nabożeństwa katolickiego.

Żadna inna sztuka piękna nie zrosła się tak żywotnie z liturgią katolicką. Kapłan sam, przedstawiający w ołtarzu Chrystusa i Kościół święty, musi objąć w nabożeństwie katolickim pewne części śpiewu: chór uzupełnia śpiew kapłana i śpiewami świętymi wtóruje jego liturgicznym czynnościom. Kapłan i chór spełniają wspólnie uroczyste nabożeństwo.

Żadna inna sztuka piękna nie bierze tak intensywnego udziału w życiu liturgii katolickiej. Dzieła architektury, plastyki, malarstwa i samej poezji otaczają nabożeństwa nasze zewnętrzną tylko wspaniałością. Muzyka kościelna przeciwnie łącznie z świętą czynnością kapłańską staje się żywym liturgicznym aktem. Jeżeli architekt i rzeźbiarz, malarz i poeta przedstawiają na swój sposób wspaniałość nieba, pomnażają w oczach wiernych chwałę Bożą a liturgię czynią wymowniejszą i owocniejszą. Dziełami swymi zyskać mogą u Boga wiele zasług, lecz w nabożeństwach kościelnych tym jeszcze udziału nie biorą. Liturgia posługuje się tylko gotowymi ich tworami. Śpiewak atoli, co w religijnym, pobożnym nastroju nabożeństwo uroczyste tworzy, bierze tym samym bezpośredni udział w czynności świętej i czerpać może stąd obfite zasługi u Boga dla siebie i drugich. Kościelnym śpiewem swoim napełnia serce ludzkie nie tylko uczuciami i porywami rajskimi, ale także Bożymi łaskami i błogosławieństwami. Architektura, plastyka, malarstwo, poezja sprowadzają niebo na ziemię, muzyka zaś podnosi ziemię ku niebu. Każda z pięknych sztuk domaga się pieczołowitej troski w ogrodzie Kościoła katolickiego. Niezapomnianej pamięci wielki papież Pius X skierował troskę swoją ku godnej muzyce kościelnej a pielęgnowanie tej muzyki w domu Bożym ogłasza za rzecz najbardziej naglącą i najpotrzebniejszą. Godne uroczyste nabożeństwa dają Kościołowi katolickiemu nadziemski charakter święto-

ści. W tych nabożeństwach wedle wyraźnej woli Kościoła nie powinno brakować godnej muzyki kościelnej. Jej udział w nich wyższy jest od udziału innych sztuk pięknych. Dlatego to muzyce kościelnej należy się pierwsza i najpoważniejsza troska zwłaszcza u nas. Potrzebami muzyki kościelnej powinno się u nas więcej niż dotychczas zainteresować wiernych. Podnieść należy nasz polski śpiew kościelny ludowy i dążyć do tego, aby się stał godnym, harmonijnym, potężnym i ozdobą domu Bożego. Natenczas także uroczyste nabożeństwa nasze niedzielne i świąteczne staną się prawdziwą szkołą sztuki dla ludu.

DZIAŁ ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Sprawozdanie z zebrania Zarządu Głównego w marcu br.

W miesiącu marcu odbyło się w sekretariacie związku w Katowicach zebranie Zarządu Głównego i księży-prezesów okręgów: katowickiego, mysłowickiego, siemianowickiego, mikołowskiego, rudzkiego i kochłowickiego. Ks. prezes Gajda po przywitaniu wszystkich zebranych określił cel, któremu ma służyć związek a jednocześnie wysunął jako czołowe jego hasło: Czyn! Wszelki czyn, mający być udziałem pewnej zbiorowości i zmierzający ku upowszechnieniu kultury muzyczno-kościelnej i muzyczno-społecznej, musi być podjęty planowo i powszechnie, ku czemu jednak potrzebna jest nieodzownie, organizacja.

Organizacja winna odpowiadać celowi, a zatem musi mieć skupionych i związanych węzłami idei ludzi, uprawiających śpiew i muzykę kościelną w swojej zbiorowości powszechnie, czyli działających nie tylko na terenie wielkich miast, lecz także — i to jest najważniejsze — w małych miasteczkach i na wsi. Taką organizacją jest istniejący od trzech lat Diecezjalny Związek Chórów Kościelnych, skierowanie zaś jego dążności na właściwe tory, stanie się motorem doniosłego jego działania. W organizacyjnych jego założeniach występują najwybitniej dwa momenty: kościelna muzyka i jej powszechność. Elementem z natury rzeczy najlepiej nadającym się do tego celu, są u nas organiści-dyrygenci i duchowieństwo. Na nich tylko może i winna oprzeć się praca nad tym zagadnieniem, które najwyższy już czas wprowadzić w czyn.

Dzisiaj już nie ulega najmniejszej dyskusji, że chóry kościelne mają swoje doniosłe znaczenie i w pierwszym rzędzie dla liturgicznych potrzeb kościoła parafialnego a dalej dla wszystkich uroczystości Akcji Katolickiej, dla obchodów oświatowych, kulturalno-społecznych i narodowych, dlatego jest jasne, że dorobek ich dla ogólnej kultury narodowej jest poważny; a obywatelska zasługa dzielnego organisty-dyrygenta pracującego gdzie na odległej parafii niemała. Zapał młodzieży śląskiej, garnącej się do chórów kościelnych, nie jest w dostatecznej mierze wyzyskany a jaki jest zapał, niech wystarczy wskazać, że dużo chórów powstaje w trudnych warunkach i jeszcze w trudniejszych warunkach przychodzi im pracować; wytrwałość naszych śpiewaków stanowi piękny rys ducha śląskiego.

Zestawiając okręgi i patrząc na ich rozmieszczenie ks. prezes stwierdził, że cała diecezja ogarnięta jest

siecią chórów kościelnych; dzisiejsza liczba ich wynosi 70, co znaczy, że idea chórów kościelnych przyjęła się w bardzo poważnej mierze również i na wsi; fakt ten przynosi zaszczyt kulturze śląskiej; zasługi mają tu pp. organiści-dyrygenci, kapłani-prezesowie i szereg obywateli, piastujących urzędy w zarządach chórów i okręgów.

Kreśląc powyższe cele związku, ks. prezes zachęcił wszystkich zebranych do wzmożonej pracy w okręgach, prosząc, aby odbywały się regularnie przepisane zebranie okręgowe i rok rocznie zjazdy, w których powinny brać udział wszystkie chóry należące do danych okręgów, co rok w innej miejscowości. Dwa lub trzy chóry niech wykonają śpiew podczas nabożeństw, chór stojący już na pewnym poziomie niech się zabierze do chorału gregoriańskiego; na krótkim po południowym nabożeństwie niech inny chór wykona motety, po nim zawody chórów polegające ocenie i punktacji przez jury; zawody te budzą wśród chórów okręgu wielkie zainteresowanie, stanowią dla dyrygentów i zarządów poglądową lekcję ujmowania danego utworu, wykonania, dyrygowania itp. W rozwoju chórów mają te zjazdy bardzo wielkie znaczenie.

Celem zebrań względnie zjazdów okręgowych jest poznanie i podniesienie poziomu muzyki kościelnej w diecezji naszej i co zatem idzie, fachowe i obywatelskie wyrobienie organistów i dyrygentów, systematyczne kształcenie chórów, religijne i społeczne wychowanie śpiewaków.

O tym piszą regularnie „Wiadomości" nasze.

O pełnym rozkwicie muzyki kościelnej na Śląsku narazie mówić nie można; będzie to dopiero kiedy idea chórów kościelnych obejmie wszystkie parafie a więc całą diecezję. Bardzo wiele możnaby tu u nas zrobić, gdyby muzykę kościelną jako swoją chcieli traktować w pierwszym rzędzie kapłani, dalej organiści-dyrygenci, akcja katolicka parafialna; przy dobrej woli i trochę energii — to kwestia nie długiego czasu. Daj Boże, żeby odgłos zebrań i uchwał naszych był u nas jak największy.

Po wręczeniu księżom-prezesom potrzebnego dla ich urzędu materiału zamknięto posiedzenie.

Komunikaty.

1. Powołując się na rozmowę prowadzoną pomiędzy J. E. Ks. Biskupem Bieńkiem a delegacją Zarządu Głównego Związku Polskich Chórów Kościelnych odbytej w dniu 13 stycznia br. i wydane delegacji polecenie przedłożenia postulatów związkowych na piśmie, Zarząd Główny przedłożył je Kurii Biskupiej do rozpatrzenia i wydania odnośnych zarządzeń:

a) wydanie dekretu dotyczącego Chórów Kościelnych i ich Związku diecezji katowickiej wzorowanego na dekrecie Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej, rok 1938 nr 2 str. 99 poz. 96;

b) zatwierdzenie statutu w jego obecnym brzmieniu (to znaczy, że na stronie tytułowej mieścić się będzie dekret przewidziany w pkt. 1);

c) wydanie dekretu do wszystkich urzędów parafialnych, aby w niedzielę następną po dniu Patronki Chórów Kościelnych św. Cecylii odbywały się w kościołach parafialnych kolekty na rzecz Związku Polskich Chórów Kościelnych diecezji katowickiej;

d) wydanie dekretu, aby Zarządy kościelne umieściły w budżetach parafialnych pewną kwotę na na rzecz miejscowych Chórów Kościelnych.

Zarządom okręgowym przypomina się, że terminy Zjazdów Okręgowych należy ustalić w porozumieniu z Zarządem Głównym Związku.

2. **Zgodnie z uchwalą Zarządu Głównego** z dnia 4 kwietnia 1938 r. wzywa się Zarządy Okręgowe i Chóry Kościelne, aby z wszelkich imprez oddali pewną część zysku na rzecz Zarządu Głównego, który przeprowadza sanację finansową Związku.

3. **Należy przesyłać** do Zarządu Głównego sprawozdanie z wszelkich imprez, nadzwyczajnych zebrań, akademij, publicznych występów itd., a to celem umieszczenia w naszych „Wiadomościach" związkowych.

DZIAŁ OKRĘGOWY

Zakres pracy dyrygenta okręgowego

1. Założenie dokładnej ewidencji posiadanych w swoim okręgu przez Chóry Kościelne utworów, pieśni itd. (Równocześnie będzie mu ewidencja ta potrzebna do popisów na Zjazd Okręgowy, aby przez wymianę utworów zlecić Chórom wystąpienia z poleconymi utworami.)

2. Wyznaczenie w sposób kolejny Chóru, który musi wystąpić na Zjeździe Okręgowym w czasie nabożeństwa przed południem z pieniami religijnymi.

3. Zwoływanie co najmniej raz na 3 miesiące zebrania dyrygentów swojego okręgu, celem wymiany myśli i ustalenia dalszych prac w okręgu. (Zarządzenie wylosowania, który chór ma wystąpić z pieniami religijnymi w czasie uroczystości jubileuszowych itd. chóru należącego do tegoż Okręgu.)

Protokół

z inauguracyjnego zebrania Okręgu mikołowskiego Związku Polskich Chórów Kościelnych, odbytego w dniu 31 marca 1939 r. o godz. 18 w sali parafialnej w Mikołowie. Obecni delegaci trzech chórów: Mokrego, Łazisk Średnich i Mikołowa.

W. Ks. Leon Chudy, jako prezes okręgowy z nominacij, zagail zebranie witając wyżej wymienionych delegatów, po czym odczytał kilka komunikatów Zarządu Głównego z ostatnich „Wiadomości."

Przystąpiono do wyboru zarządu okręgowego. Głosowano jawnie, przez podniesienie ręki. Zarząd przedstawia się następująco:

prezes — W. Ks. Chudy Leon, mianowany przez władze kościelne; wiceprezes — p. Moryc Paweł, prezes chóru w Łaziskach Średnich; sekretarz — p. Pękała Antoni z Mikołowa; dyrygent — p. Piekarczyk, dyrygent chóru w Łaziskach Średnich; skarbnik — p. Bojdoł Paweł z Mikołowa; ławnicy i rewizorzy kasy: p. Kopiec Jan, organista z Mokrego i p. Przyłucki, prezes chóru w Mokrem.

W. Ks. prezes przeczytał „Obowiązki Zarządu Okręgowego."

Pod adresem nowego zarządu Ks. Prezes wypowiedział słowa zachęty do pracy. Aby podjęte zadania skutecznie wykonali, aby zawsze

być konsekwentnym. Trzymać się zasady św. Tomasza: Co zrobisz, zrób dobrze. Abyśmy od samego początku pracowali według planu, a przy wspólnym wysiłku da się dużo zrobić. Okręg liczy obecnie tylko 3 chóry a około 10 jest do zorganizowania.

Sprawy bieżące. — Formularze sprawozdawcze należy w najbliższych dniach nadesłać. Oddany został formularz sprawozdawczy chóru mikołowskiego.

Składki na rzecz okręgu ustali się później.

Termin okręgowego Zjazdu Śpiewaczego ustalono na dzień 24 września 1939 r. do Mikołowa. Termin ten może jeszcze być przesunięty.

Wolne głosy. — P. Piekarczyk zwraca uwagę na potrzebę zakupienia pieczątki.

Zebrania okręgowe będą urządzane co kwartał. Proponowano środę lub niedzielę, więc uchwalono, że odbędą się one w każdą pierwszą środę nowego kwartału. Pierwsze zebranie odbędzie się wyjątkowo w maju, termin dokładny zostanie jeszcze podany.

O godz. 19 zakończył Ks. Prezes zebranie, dziękując przybyłym za obecność i jeszcze raz zachęcił do zapalnej, idealnej współpracy i do wytrwania w takim nastroju, w jakim obecni przyszli na to pierwsze inauguracyjne zebranie okręgowe.

Cześć Pieśni Kościelnej!

Spis członków Zarządu Okręgu kochłowickiego.

Prezes — ks. wik. Październy, Nowa Wieś, probostwo; wiceprezes — Wilk Józef, Kochłowice, ul. Kłodnicka; dyrygent — Gering Alfons, Kochłowice, ul. Rynkowa 1; sekretarz — Kachler Eryk, Pawłów, ul. M. Piłsudskiego 97; skarbnik — Mikusz Henryk, Kończyce, Górnicza 19; ławnicy — Kurpas Engelbert, Halemba, Szkolna 8; Świtała Leon, Bykowina, 11 Listopada 6.

Spis członków Zarządu Okręgu chorzowskiego.

Prezes — Ks. Łukaszek, Świętochłowice; zastępca — p. Kubik Alojzy, chór św. Jadwigi Chorzów; sekretarz — p. Paczułówna, chór w Zgodzie; zast. sekretarza — p. Markówna, chór z W. Hajduk; skarbnik — p. Golik, chór św. Antoniego, dyrygent — p. Skwara, chór z Klimzowca; ławnicy — p. Paniczówna, chór św. Barbary; p. Gondzik, chór z Chorzowa III; p. Bugiel, chór z Klimzowca; p. Jendrecki, chór św. Józefa.

Nowość!

Nakładem Katolickiej Księgarni i Drukarni w Katowicach wyszła z druku nowa kompozycja Ks. Gajdy: „Tantum ergo Sacramentum“ na 4 głosy mieszane z towarzyszeniem organów. Motet ten jest utworem o jasnej, zrozumiałej fakturze i pięknej w ucho wpadającej melodyce, przy tym gładkim i płynnym w technice. Z tych względów zasługuje on na polecenie wszystkim chórom jako cenne wzbogacenie rodzaju literatury muzyczno-kościelnej. Niniejsza uroczysta kompozycja będzie zapewne niemniej chętnie wykonywana przez chóry nasze, jak inne utwory ks. Gajdy, zawsze napisane z głębokim zrozumieniem efektów chórowych.

W. N.

Wiadomości wychodzą co dwa miesiące nakładem Związku Polskich Chórów Kościelnych pod kierownictwem ks. Gajdy, prezesa Związku. Adres Redakcji i Administracji: Katowice, ul. Brata Alberta nr 5. P. K. O. 310.692. — Za redakcję odpowiada: ks. Gajda, Wełnowiec, telefon 312-39. — Cena egzemplarza 10 gr.